

Stara ciuchcia pojedzie po nowych torach



■ Joanna Bosakowska 2010-03-22, ostatnia aktualizacja 2010-03-22 19:11:18.0

Pod kołami nowocześnie, na przystankach - retro. Tak będzie na trasie do Wolsztyna, która ma zostać zmodernizowana za ponad 118 mln zł. Zyskają i pasażerowie codziennie jeżdżący, i turyści.

Po modernizacji podróż z Poznania do Wolsztyna skróci się z 87 do 70 minut.

Wczoraj przedstawiciele PKP Polskie Linie Kolejowe podpisali umowę z wykonawcą modernizacji: Przedsiębiorstwem Napraw Infrastruktury ze Stargardu Szczecińskiego. Na początek firma zajmie się projektem, a na tory wejdzie w przyszłym roku. Prace ma zakończyć i rozliczyć najpóźniej w 2012 r. - Ale postaramy się, by wszystko przebiegło szybciej. Chcemy też, by podróżni jak najmniej odczuli modernizację, ale bez utrudnień się nie obejdzie - zaznacza Dariusz Zetkowski, dyrektor zachodniopomorskiego zakładu PNI.

Inwestycja kosztuje ponad 118 mln zł, w 77 proc. finansuje ją samorząd województwa - z pieniędzy unijnych, z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

Trasa z Lubonia do Wolsztyna liczy 73 km. Wymienione będą szyny, podkłady, rozjazdy, zbudowane nowe perony i wiaty, zlikwidowane zostaną niektóre przejazdy. Po nowych torach szynobusy będą mogły jechać z prędkością nawet 100 km na godz.

Część zabytkowych urządzeń sterowania ruchem ma jednak zostać. Perony zaś mają być urządzone w stylu retro - lampy, wiaty, ławki będą nawiązywać do początków XX wieku, kiedy jeździły tu parowozy. Dlaczego? - Bo cała trasa ma stać się atrakcją turystyczną - wyjaśnia Jerzy Kriger, dyrektor departamentu transportu w Urzędzie Marszałkowskim. Wolsztyn słynie bowiem z jedynej w Europie czynnej parowozowni, a w naszym województwie ciuchcie wciąż jeżdżą w ruchu planowym, do Poznania dwa razy dziennie w tę i z powrotem. Po drodze do Wolsztyna czekają też inne atrakcje, np. Muzeum Rolnictwa w Szreniawie.

Do parowozowni co roku przyjeżdżają tysiące turystów, nawet z Japonii. Nic dziwnego, że nazywana jest ona "perłą Wielkopolski". Prowadzi ją aktualnie PKP Cargo, ale niewykluczone, że powstanie spółka, która będzie zarządzać parowozownią i zajmie się rozwijaniem turystyki kolejowej w regionie. Cargo miałoby wnieść majątek do spółki: budynki i lokomotywy, wolsztyńskie starostwo i Urząd Gminy oraz Urząd Marszałkowski - pieniądze. - Prowadzimy na ten temat rozmowy, jesteśmy na etapie sporządzania planu biznesowego - potwierdza dyr. Kriger.

Joanna Bosakowska

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - www.gazeta.pl © Agora SA
